



Antosiowi

Stopka redakcyjna

Edycja © Copyright by Księgarnia Wydawnictwo Skrzat

Stanisław Porębski, Kraków 2018

Tekst i ilustracje © Copyright by Aneta Krella-Moch

Redakcja: Agnieszka Boniatowska

Korekta: Sabina Ćwiąkała

ISBN 978-83-7915-550-7

Księgarnia Wydawnictwo Skrzat

Stanisław Porębski

31-202 Kraków, ul. Prądnicka 77

tel. (12) 414 28 51

wydawnictwo@skrzat.com.pl

www.skrzat.com.pl



Aneta Krella-Moch

Królowna Lenka i tajemnica zaginionego nośa

Wydawnictwo Skrzat
Kraków





Zima jest super! Wie o tym każdy, kto zjeżdżał z górki na sankach albo skakał w zaspy świeżego, puszystego śniegu. Jednak królewna Lenka kochała zimę głównie z powodu bałwanków. Ich lepienie uważała za najlepszą z mnóstwa zimowych zabaw. Dlatego, kiedy tylko pierwszy śnieg przysypał Piękną i Rozległą Krainę, Lenka umówiła się w ogrodzie z przyjaciółmi: synem strażnika i córką kucharki. Dzieci planowały ulepić najwspanialszego bałwana w królestwie. Zabrały się do pracy z zapalem i wkrótce powstały trzy gładkie kule różnej wielkości. Trudno było je ustawić jedna na drugiej, ale wysiłek się opłacił, bo bałwanek wyszedł wyjątkowo zgrabnie. Lenka ozdobiła jego głowę nieco dziwnym kapeluszem, znalezionym wcześniej w pałacowym składziku, a córka kucharki zawiązała

wokół szyi śnieżnego ludzika swój stary szalik w paski. Na koniec chłopiec umieścił we właściwym miejscu nos, czyli najdorzodniejszą marchewkę, jaką znalazł w kuchni.

– Czegoś mu jeszcze brakuje... – zastanawiała się głośno królewna.

– Jasne! Bałwan powinien być uśmiechnięty! – zawołała córka kucharki. – Może zrobimy mu buzię z pestek słonecznika? Mam ich pełną kieszeń – zaproponowała.

Pomysł wydawał się dobry, więc dzieci w kilka chwil dorobiły bałwankowi słonecznikowy uśmiech.

– Jest piękny – ucieszyła się królewna.

– Mhm, wyszedł świetnie – dodał syn strażnika.

– Nazwijmy go... Teodor! – rzuciła córka kucharki. – Przypomina mi wujka Teodora. Też jest łysy i ma taki długi nos jak on – wyjaśniła.

